

## **Protokół nr LXIX/23**

LXIX Sesja w dniu 27 października 2023r.  
Obrady rozpoczęto 27 października 2023r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 10:34 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 18 członków.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Robert Czerwik
4. Elżbieta Doroszuk
5. ~~Sławomir Dymezyk~~
6. Andrzej Giewon
7. Beata Jakubiec-Bartnik
8. Sławomir Jałowiec
9. Zofia Jastrzębska
10. Norbert Jęczalik
11. ~~Dominik Lech~~
12. Beata Pochodnia
13. Małgorzata Skinder
14. Halina Skorek - Kawka
15. ~~Iwona Skotniczna~~
16. Tomasz Szlenk
17. Jacek Trynda
18. Jerzy Woszczyk
19. Adam Zaczkowski
20. Tomasz Załęcki
21. Ewa Ziajska - Łazaj

**Ponadto w sesji wzięli udział:**

1. Burmistrz Miasta Myszkowa p. Włodzimierz Żak.
2. Zastępca Burmistrza Miasta - p. Iwona Fraelak.
3. Kierownicy wydziałów UM.
4. Zaproszeni goście.

**Proponowany porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Myszków.

4. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.
5. Podjęcie uchwały w sprawie pokrycia w 2023 roku części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych niepochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
6. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zwolnienia od podatku od środków transportowych.
8. Zamknięcie obrad sesji.

### **Do punktu 1.**

#### **Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.**

LXIX sesję Rady Miasta w Myszkowie otworzył i prowadził przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie pan Jerzy Woszczyk. Poinformował, iż zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej, posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów są jawne i dostępne. Zgodnie z art.20 ust.1 b ustawy o samorządzie gminnym, obrady Rady Miasta są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagrania są udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Myszków. Administratorem Państwa danych jest Burmistrz Myszkowa. Pełna klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych uczestników obrad została podana do publicznej wiadomości. Przypominam, że podczas obrad Rady Miasta obowiązuje przestrzeganie zasad ochrony danych osobowych zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Przewodniczący Rady Miasta powitał wszystkie osoby biorące udział w posiedzeniu. Poprosił radnych o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku. Udział w posiedzeniu potwierdziło 18 radnych. Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że podejmowane uchwały będą prawomocne. Przedstawił porządek posiedzenia.

### **Do punktu 2.**

#### **Ustalenie porządku obrad.**

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że wszyscy radni otrzymali wniosek burmistrza miasta o zwołanie sesji oraz projekty uchwał wraz z uzasadnieniem.

Zapytał czy są pytania lub uwagi do porządku obrad?

Radni nie zgłosili uwag.

### **Do punktu 3.**

#### **Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Myszków.**

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że zanim przejdziemy do głosowania projektów uchwał- na podstawie paragrafu 18 ustęp 2 punkt 6 załącznika nr 1 do statutu miasta Myszkowa zgłaszam wniosek formalny o odstąpienie od czytania na dzisiejszej sesji projektów uchwał. Jednocześnie informuję, że wszystkie projekty uchwał oraz porządek dzisiejszej sesji są dostępne do wglądu dla mieszkańców na platformie e-sesji przeznaczonej dla mieszkańców na stronie **[myszkow.esesja.pl](http://myszkow.esesja.pl)**

### **Głosowano w sprawie:**

Wniosek przewodniczącego RM o odstąpienie od czytania projektów uchwał.

### **Wyniki głosowania**

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

### **Wyniki imienne:**

ZA (18) Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska – Łazaj

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Dominik Lech, Iwona Skotniczna

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że projekt uchwały był opiniowany na połączonym posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej. Opinia komisji jest pozytywna. Czy są pytania do projektu uchwały?

Radna p.Zofia Jastrzębska zwróciła się do mieszkańców miasta. Jak państwo wiecie jest to druga sesja nadzwyczajna w sprawie uchwalenia przekazania dodatkowych pieniędzy na remont Miejskiego Domu Kultury, ponieważ w trakcie prac, tak zwanym niespodziewanie, wyniknęły roboty dodatkowe. Na poprzedniej sesji byliście państwo świadkami, jak to 16 radnych było dyscyplinowanych przez pana burmistrza i innych radnych spoza tej 16. Przedstawieni zostaliśmy, jako wrogowie mieszkańców i tego miasta z powodu, iż blokujemy inwestycje. Zarzucono nam, że nie odbyliśmy komisji przed sesją. Co nagle to po diable, tak mówi przysłowie. Przysłowia są mądrością narodu. Sesja była tydzień temu. Po sesji zostaliśmy, kilku radnych, na prośbę pana burmistrza na krótkie spotkanie, powiedzmy robocze. Zadawaliśmy pytania panu projektantowi, panom inspektorom, była chyba z nami też pani kierownik. Pytania, na które chcieliśmy znać odpowiedź na komisję, która miała się odbyć w planowanym terminie. Komisję odbyliśmy wczoraj. Kosztorysy, o które prosiliśmy otrzymaliśmy wczoraj rano, na dodatkową prośbę, w jednym egzemplarzu, natomiast na e-sesję, na nasze tablety, zostały one wrzucone o 14:40, kiedy już było po komisji. Te kosztorysy składają się z trzech kosztorysów, dwa dostaliśmy pełne, jeden tylko szacunkowy. Kosztorysy są trudne w interpretacji, nie można się nimi zająć w 5 minut. Na pytanie o odgromnik, który w nieznanym sposobie zniknął z dachu domu kultury, nie otrzymaliśmy w zasadzie konkretnej odpowiedzi, kto jest za ten stan rzeczy odpowiedzialny. Podobno dokonali tego informatycy około 2 lata temu. Suma dopłaty to około 780 000 zł z kredytu. Pieniądze, które rzekomo blokuje 16 radnych, działających na niekorzyść miasta i jego mieszkańców. Pieniądze państwa, moje, nasze, między innymi z naszych podatków. Czy jest to konieczne? Tak, te pieniądze przekazać na dom kultury, na remont domu kultury, zdecydowanie tak, jest to konieczność. Bez tych pieniędzy nie zostanie zakończony ten etap remontu MDK, tak bardzo potrzebnego wszystkim dzieciom, młodzieży, seniorom, wszystkim mieszkańcom Myszkowa. Nasze pieniądze wydajemy na nasz dom kultury. Proste i wydaje się oczywiste. Na wczorajszej komisji pojawiły się jednak „ale”. W mojej ocenie wielkie „ale”, ale dlaczego wydajemy. Z rozmowy z panem projektantem i panami inspektorami dowiedzieliśmy się, że, podam chronologicznie, w styczniu 2023r. odbyła się pierwsza rewizja projektu, w którym wprowadzono zmiany, a 28 czerwca odbyła się druga rewizja projektu. Okazało się, że pod sceną miał być, tak zakładano przy projektowaniu, że będzie, strop żelbetowy, zgodnie ze sztuką budowlaną. Zakładano, że będzie, ale niestety nie

ma tam żadnego stropu. Wniosek- inwestycja nie została dobrze przygotowana. Pytanie do projektanta, jak to panie projektancie? Z odpowiedzi pana projektanta wyniknęło jasno, iż w zadaniach do projektu, zlecniodawca nie zamieścił zlecenia na działania odkrywkowe, które na pewno pomogłyby w prawidłowej analizie i ocenie skali remontu. Tańszy projekt, bo z tego powodu, że nie było tam włączonych zadań odkrywkowych, ten projekt był niewątpliwie tańszy. Tańszy projekt, oszczędność wydawałoby się, ale tu niestety podrożało się o 780 000 zł. Podaje nam się i państwu, że nie można było tego przewidzieć. Czy, aby na pewno, w świetle tego, co przedstawiłam? Na poprzedniej sesji pan burmistrz lekko przyrównał remont MDK do remontu w domu. Wyobraziłam sobie łazienkę. Na nasze domowe remonty nie wykonujemy projektów, nie robimy odkrywek. To było zdecydowanie niewłaściwe porównanie, nie ta skala. Oszczędności na projekcie czy po prostu byle jakość? Żeby potem zapłacić 780 000 zł z pieniędzy, których nie ma, z kredytu. Również na wczorajszej komisji, w innej uchwale proponuje się nam radnym podnieść podatki mieszkańcom o 15%. Czemu nie? Przecież remont MDK wciąż trwa, może będą jeszcze kolejne aneksy do umowy? Kosztorysu nie można negocjować, tego kosztorysu. Zakres tych prac jest ogromny. O negocjacje pytałam panów i projektanta i inspektorów. Okazuje się, że jakieś przepisy nie pozwalają na negocjacje tego kosztorysu. Ja przypominam, że w poprzednim remoncie, kiedy kwota była około chyba 200 000 zł, po negocjacjach kosztorysu spadła ta kwota do 40 000 zł. Jeszcze jedno. O sytuacji w Miejskim Domu Kultury, która trwała od wiosny czy najpóźniej od lata, my jako radni, mówię o grupie 16 radnych, zostaliśmy poinformowani nie wcześniej niż w piątek 13 października o 16:22 informacją o konieczności zwołania komisji i sesji. Jak wyniknęło wczoraj na komisji, bo pan burmistrz wczoraj na komisji odpowiedział nam, że nie chciał nas radnych niepokoić, wiedząc o wszystkim od czerwca czy nawet wcześniej. Jeśli chodzi o odgromnik. Cena tego odgromnika, który został zdemontowany, bo jak się okazało informatycy podobno, ale nie wiemy na czyj wniosek, zlikwidowali ten odgromnik, dom kultury był przez trzy czy dwa lata bez instalacji odgromowej. Podobno było tam wszystko w porządku, bo odbywały się oględziny domu kultury coroczne i było wszystko w porządku, ale ten odgromnik, jak widać jest ponownie potrzebny. Odgromnik będzie kosztował, w tej kwocie zawarte to jest, około 50 000 zł. Chciałam państwa mieszkańców poinformować o kulisach tej uchwały.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że ten odczyt, którego państwo przed chwilą wysłuchaliście, dotyczył konieczności dokończenia remontu naszego Miejskiego Domu Kultury. Domu kultury tak pięknego z zewnątrz, częściowo już wyremontowanego w środku, ale to, o czym dzisiaj dyskutujemy, dotyczy tego serca domu kultury czyli sali kinowej i dokończenia pozostałych prac. Wysłuchałam z uwagą tego odczytu drodzy państwo i tak się zastanawiam cóż by się zmieniło, gdyby ten projekt był tak drogi, że były by zrobione te prace odkrywkowe? Jaki to by miało wpływ na koszt remontu, projekt był robiony 4 lata temu, gdyby była zdemontowana scena, gdyby były odwierty w ścianach, odwierty w podłogach? Projekt byłby droższy, wskazał by na konieczność prac, które w tej chwili muszą być wykonane, tyle, że od kilku lat funkcjonowanie domu kultury, wszystkich uczestników, którzy korzystają z zajęć, mogło by być niemożliwe albo bardzo utrudnione. A na koniec co oprócz tego droższego projektu? Projekt by wskazał, że tam nie ma żelbetonu pod ta sceną, że w ścianach trzeba zrobić to i to, zapłacilibyśmy dokładnie tyle samo. O tym dyskutujemy już od poprzedniej komisji, która się nie odbyła, na tym spotkaniu, które miało miejsce wczoraj na komisji i dzisiaj na sesji. Drodzy państwo pani radna powiedziała, że co nagle to po diable i komisja nie była zwołana. Pan przewodniczący nie zwołał komisji. Jak nas poinformował na ostatni sesji, ustalił to z częścią radnych tej komisji. Jestem zdziwiona. Czy przewodniczący komisji, to jest przewodniczący części radnych tej komisji czy całej komisji? Z naszym klubem ustalane to nie było. Już wtedy, gdyby ta komisja była zwołana, to

można było poprosić tak, jak wczoraj projektantów, inspektorów, kierownika i można było zadać dokładnie te same pytania. Więc zarzut, że coś na ostatnią chwilę, drodzy państwo, na własne życzenie. Mogliśmy się spotkać, moglibyśmy dyskutować i wiedzę, którą w tej chwili państwo radni posiadają, mogliśmy nabyć już nieco wcześniej. Taka oto chronologia tych wydarzeń i tej uchwały.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wczoraj odbyła się komisja, na której rozmawialiśmy o temacie, który jest teraz przedmiotem zaproponowanej uchwały. Podczas rozmów pewna część tej dyskusji została skierowana w kierunku doszukiwania się, gdzie tu jest możliwe, że burmistrz zawinił w tym, że trzeba wykonać dodatkowe prace na wysoką kwotę 780 000 zł. To nie jest moje indywidualne wrażenie, a dla tych z państwa i mieszkańców zainteresowanych, będę odsyłał do protokołu z wczorajszej komisji. Natomiast, jaką teraz słyszycie retorykę, że burmistrz od jakiegoś czasu wiedział o dodatkowych pracach, a nie informował rady miasta. Przypominam, że w poprzedniej procedurze, która też była państwu podawana do wiadomości, wskazano nam, że powinniśmy się trzymać następującej chronologii. Najpierw precyzyjnie ma być określony protokół konieczności, protokół konieczności ma być podpisany, następnie musi być to przedstawione do akceptacji rady, zabezpieczona kwota w budżecie i dopiero wówczas można podpisać aneks. W poprzedniej pracy tak nie zrobiono, co w niektórych częściach słusznie nam zausterkowano. O zgrozo, dzięki tej niesubordynacji mojego pracownika, udało nam się rozliczyć dotację z Narodowego Centrum Kultury. Sprawa odgromnika. Jeszcze raz wracając do tamtego tematu, ja zastosowałem się do wskazań Komisji Rewizyjnej i postąpiłem tak, jak należy. Nie złamałem żadnego przepisu, żadnej wewnętrznej procedury. Odwoływanie się, że nie informowałem wynika z tego, że na budowie te kwoty w trakcie budowy pojawiają się różne, my bardzo często stawiamy opór, nie godzimy się na zmianę tego, co jest pierwotnie ustalone, chyba, że występuje stan wyższej konieczności tak, jak mamy w tej sytuacji. Wczorajsza rozmowa o odgromniku wyglądała w ten sposób. W projekcie, tym starym, który sporządzono dla domu kultury wskazano, że antena, która służyła kiedyś projektowi wykluczeń cyfrowych, była elementem instalacji odgromowej. Nie wchodząc w detale, ja powziąłem taką wiedzę, że tak się nie powinno robić. Zdemonstrowano tę antenę w roku 2020. W tym czasie pani dyrektor domu kultury sukcesywnie, co roku, dokonuje przeglądów budynku. W ramach tych przeglądów jest stwierdzone, że instalacja odgromowa istnieje. Wczoraj na komisji nie mogłem tego powiedzieć, bo zadawane były pytania, a ja na te pytania nie byłem przygotowany. Dzisiaj wygląda to w ten sposób, że mamy instalację odgromową czyli ona cały czas na budynku domu kultury była, ale ponieważ w ramach tego etapu i poprzedniego etapu na dach zostają wprowadzone instalacje odpowiedzialne za wentylację i klimatyzację, to na potrzeby pojawienia się innych gabarytów na dachu, trzeba będzie rozbudować tę instalację odgromową poprzez wprowadzenie dodatkowych elementów. W kosztorysie koszt 4 400 netto. To urosło do rangi bardzo dużej podczas naszej wczorajszej dyskusji i to, że radni się niepokoiли, ja to rozumiem, bo faktycznie wczorajsze informacje wyglądały tak, jak to nie mieliśmy przez jakiś czas instalacji odgromowej. Co do odkrywek. Padł tutaj zarzut pod adresem projektanta, że mógł je dokonać szerzej. To nie moja kompetencja, więc ja się tutaj nie wypowiem. Projekt był robiony dawno. Według mnie nie mogliśmy istniejącego obiektu całkowicie porozbierać, żeby stwierdzić to, co dzisiaj stwierdzamy. Czy tak było i w jakiej części można było zrobić więcej, nie odpowiem, ale kiedy wczoraj na komisji był projektant, to w moim odczuciu on swoimi odpowiedziami odpowiedział radnym i się bronił. Dzisiaj pani radna mówi, że projektant czegoś nie zrobił, ale dzisiaj nie ma tu projektanta i on nie zareaguje na słowa pani radnej i nie odpowie. Jeśli chodzi o negocjacje. Wczoraj też padło takie pytanie, tu ja osobiście byłem zaskoczony, ale chcę państwu wskazać, że w paragrafie 6 umowy, punkt 14, ustęp pierwszy, ustęp drugi,

określone są zasady tworzenia kosztorysów w przypadku robót dodatkowych lub zamiennych. Dlatego te kwoty sporządzone w tym protokole, nie są dalej negocjowane. Szanowni państwo jeszcze jedna niedorzeczność czy też nieprecyzyjność czy niedoinformowanie szanownych mieszkańców. To nie jest tak, że my nie informujemy, bo choćby wystarczy sprawdzić sprawozdanie, strona bodajże siódma z okresu międzysesyjnego na ostatniej sesji i tam jest informacja o tym, że pojawiają się perturbacje i czego dotyczą. Tak, że to nie jest tak, że państwo zostaliście zaskoczeni tym moim pierwotnym wnioskiem o sesję nadzwyczajną. Pomijam już, bo nie chcę zabarwiać dalej tej informacji. Spodziewałem się, że wystarczająco wczoraj państwo rozmawialiście i dociekaliście i została ta uchwała przy pięciu głosach „za” zaopiniowania pozytywnie i tu już dzisiaj chciałem podziękować tym pięciu osobom. Natomiast dzisiaj wytaczamy dalej tą dyskusję. Oczywiście mamy do niej prawo, ale uderzamy w argumenty, które się nie bronią, a w tle dom kultury czeka. Tak naprawdę, jak patrzę teraz na to, jak państwo niektórzy reagujecie, szyderczymi uśmiechami, to powiem tak. Wrażenie moje z ostatniej sesji nadzwyczajnej było takie. Gdyby pan do mnie zadzwonił, to bym komisję zrobił wcześniej, ale pan nie zadzwonił, to komisja będzie według ustalonego harmonogramu 26.10.

Radna p.Zofia Jastrzębska (ad vocem) powiedziała, że poruszy kilka punktów. O odgromnik pytaliśmy na spotkaniu roboczym, o które poprosił nas pan burmistrz, żebyśmy zostali na sali. Jak powiedziałam był obecny projektant, inspektorzy, pani kierownik i wtedy zadaliśmy pytanie o odgromnik. Było to równo tydzień temu. Wczoraj odbyła się komisja i nadal na ten temat nie było wiadomo. Dopiero pod sam koniec komisji informatycy podali informację, że odgromnik został zgodnie z likwidacją projektu zdjęty. Nie wiem do tej pory, gdzie ten odgromnik jest, czy na złomie czy gdzieś jest składowany. Więc nie może pan panie burmistrzu powiedzieć, to znaczy może pan powiedzieć, że na wczorajszą komisję nie był pan przygotowany. Miał pan tydzień na przygotowanie, ale powiedział pan, że nie przygotował się pan, bo nie znał pan pytań. Jeśli chodzi o zarzut niedopracowanego projektu. A kto powiedział, że ja mam zarzut do projektanta? Mogę to jeszcze raz odczytać, bo sobie to napisałam. Tak na pewno powiedziałam, jak sobie napisałam. Ja nie mam zarzutu do projektanta. Tak projektant wykonywał projekt zakładając, że dom kultury zbudowany jest ze sztuką budowlaną i że będą tam stropy tak, jak powinny być. Natomiast projektant wyraźnie wczoraj powiedział, że nie miał w zadaniach wykonywania odkrywek. Dlatego pytam, a zadania wyznacza inwestor, inwestorem był pan panie burmistrzu i urząd miasta. Jeśli chodzi o demontaż domu kultury z powodu odkrywek. Odkrywki nie polegają na demontażu i nie polegają na tym, że nie będzie scena...

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że polega na demontażu.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie w zakresie całościowej likwidacji możliwości uczestniczenia w jakichś zajęciach. Jakiś czas na pewno byłoby to wyłączone, ale czy to by się nie opłaciło? Opłaciłoby się dlatego, że mogliśmy wcześniej wiedzieć, że remont domu kultury będzie kosztował więcej, to składając wniosek o dofinansowanie nie składalibyśmy go na kwotę wymienioną taką, jaka była, tylko o kwotę powiększoną o to, co zostało zawarte w wycenie prac. Otrzymalibyśmy wówczas większe dofinansowanie. Ja nie żyję z mówienia. Ja wypowiadam się i staram się wypowiadać merytorycznie i znowu posłużę się przysłowiem, że mowa jest srebrem, a milczenie złotem, co w państwa tutaj przypadku, to przysłowie jest zupełnie odwrotne.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że on uważa, że problem domu kultury powstał troszkę wcześniej. Mianowicie panie burmistrzu, pan musi z pewnymi rzeczami się pogodzić i pewne

fakty musi pan stwierdzić i musi pan do tego podejść może troszkę inaczej. Pierwsza rzecz jest taka, że od 5 lat rządzi pan mniejszością, pan ma tylko 5 radnych. Od jakiegoś czasu zostało panu 5 radnych, na dzień dzisiejszy większość radnych jest w opozycji. Pan musi się z tym pogodzić i pan musi troszkę zmienić swoje podejście. Musi pan w pewien sposób odbudować zaufanie. Sytuacjami takimi, jakie teraz są ostatnio, proszę nie dziwić się, że na każdą sytuację, gdzie nagle okazuje się, że potrzeba milion złotych, że jakiś aneks, że coś się zmieniło, musi pan podejść do radnych w ten sposób, żeby wszystko wyjaśnić, przedstawić, pokazać, a chowając tematy czy nie informując nas o tym, stwarza pan sytuację, że mamy prawo panu nie ufać i nie ufamy panu. Ja dam taki prosty przykład. Mówimy dzisiaj o domu kultury 700 000 zł ponad, a tężnia z 700 000 zł, wyszło 2,5 miliona. Na ten temat rozmawiałem na poprzedniej sesji, dałem argumenty, że dookoła we wszystkich gminach mniej lub bardziej oddalonych, tężnie buduje się za mniejsze kwoty. Prosiłem o wyjaśnienie, bo nikt z nami nie rozmawiał. Ktoś po prostu sobie stwierdził w urzędzie. Skoro jest dofinansowanie 95% do tężni, to dlaczego mamy tężnie zrobić nie za 700 000 zł, tylko za 2,5 miliona i nikt z nami nie rozmawiał. Druga sytuacja z wczorajszego dnia. Cieszę się bardzo, że pan na tą komisję przyszedł. Naprawdę nie spodziewałem się tego. Poprosiłem o wprowadzenie punktu, którego radni w większości chcieli wyjaśnić, inwestycji w Myszkowie. Cieszę się, że pan na tej komisji był, natomiast przykro mi się zrobiło, że przed moim punktem, który miał być, ponieważ zaniepokoiła nas informacja od przedsiębiorcy, który chce zainwestować w Myszkowie kilkadziesiąt milionów złotych, że ma problem z naszym miastem, pan przed tym punktem wyszedł. Pan stworzył taką sytuację, że my jako radni nie mogliśmy...

Przewodniczący Rady Miasta poprosił o merytoryczne wypowiedzi.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że jeżeli chce pan burmistrz, żebyśmy razem współpracowali, bez większości w radzie nic pan nie robi. Więc pozostaje panu jedna rzecz. Musi się pan do nas dostosować, są pewne standardy. Jeżeli jest rada, która ma większość, która jest w opozycji do pana i chce pan pewne rzeczy przeforsować, my nie mówimy nie, my nie jesteśmy betonem, który zawsze powie nie, bo na złość. My chcemy rozmawiać, tylko nie ma tej rozmowy. To, że dzisiaj pani Zosia Jastrzębska, pani radna powiedziała, że pan wiedział o tych sytuacjach na wiosnę i przez kilka miesięcy myśmy o tym nie wiedzieli, to jest porządny, konkretny argument, że coś tu jest nie tak. I tu się nie ma co obrażać, trzeba spuścić głowę, stwierdzić fakt i powiedzieć przepraszam, zrobmy to od nowa. Za kilka miesięcy będzie kolejna sytuacja, gdzie na pewno będzie kolejny aneks przy kolejnej inwestycji i radni będą mieli pytania, będą mieli wątpliwości, będą chcieli wyjaśnić i pana obowiązkiem jest to wyjaśnić. Pana obowiązkiem jest każdą sytuację, która się wydarzy w naszym mieście, która się okaże, że coś się wydarzyło, bo nie ma sytuacji takich, że zawsze jest wszystko pięknie. Pana obowiązkiem jest poinformować radę, powiedzieć słuchajcie jest problem, usiądźmy razem, przedyskutujmy i w tym momencie jest inna otoczka całej sytuacji, inny jest klimat i w tym momencie możemy rozmawiać, a jeżeli pan wychodzi podczas komisji, bo pan się obraża i nie ma pana na punkcie, który był dla pana przystosowany, to jak to ma wyglądać. Ja wczoraj byłem zdęgowany, bo miałem do pana 25 pytań konkretnych i ja panu tego nie mogłem powiedzieć, bo pan wyszedł. Bardzo proszę siadźmy do współpracy, nie śmiejmy się tutaj, patrząc na niektóre osoby. Możemy jeszcze razem współpracować. Mi to nie przeszkadza, że pan ma pięciu radnych. Jeżeli będzie fajny projekt, będzie to konkretny pomysł, nie tylko ja, ale większość radnych zagłosuje „za”. Tylko potrzeba dobrej woli, a tego w tym momencie nie ma i to, że my dzisiaj robimy drugą sesję nadzwyczajną w miesiącu, jeszcze więcej komisji, jeszcze więcej rozmów i dalej mam takie wrażenie, że grochem o ścianę. Nie wiem, posypać popiołem głowę albo po prostu czasami

warto powiedzieć przepraszam albo czasami warto po prostu przyznać pewnym radnym rację i można wspólnie sięść. My się nie będziemy obrażać. Ja nie pamiętam, żeby jakiś radny strzelił focha i wyszedł z komisji czy sesji. My chcemy współpracy. Mam taką prośbę na przyszłość, więcej prawdy, więcej współpracy i więcej informacji.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że krótka uwaga. Radnych jest w naszym mieście 21. Ja wczoraj, przyznam się, że sam na komisji byłem „za” w tej piątce. Uważam, że powinniśmy rozmawiać na argumenty. Odniosę się później do tych wszystkich tutaj budowlanych spraw.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że pani radna, pana koleżanka, z tej 16-osobowej grupy, pani Zofia Jastrzębska przytoczyła tutaj przysłowie o tym, że mowa jest srebrem, a milczenie złotem i w tym wypadku chyba powinien pan to wziąć głęboko do serca. Drogi panie radny, po raz już chyba drugi na przestrzeni tygodnia, będę zmuszona prosić pana o przeprosiny. Najpierw wprowadza pan opinie publiczną, publikując na w mediach społecznościowych jakieś nieprawdy o tym, że nie braliśmy udziału w posiedzeniu, za co pan przeprosił. Dziękuję. A teraz proszę pana na komisji mówi pan o tym, że pan burmistrz zarządza grupą pięciu radnych. Drogi panie radny Załęcki. Pan burmistrz nikim tutaj nie zarządza, a na pewno nie zarządza klubem KO. Proszę o przeprosiny za te słowa. Wartością dodaną tej dyskusji jest to, że już dwukrotnie zarówno pani radna Jastrzębska, jak i pan radny Załęcki podkreślają, że od 4 lat jest taka ścisła współpraca klubu PiS z Lewicą, do którego dołączył się również klub **MIS**. Drodzy mieszkańcy to, co macie fundowane od czterech lat, zawdzięczacie dokładnie tak, jak państwo tutaj podkreślali, tej grupie 16-osobowej. My siedzimy i robimy, co możemy, żeby to miasto mogło funkcjonować w sposób prawidłowy. Do państwa należy ocena drodzy mieszkańcy, jak ta sytuacja wygląda, jak wygląda współpraca, o którą tak często dopomina się pan radny Załęcki. Wtedy, kiedy panu radnemu pasuje to mówi, że powinniśmy usiąść i rozmawiać, a jak chcemy zorganizować spotkanie, o które ja wносиłam, to wtedy się okazało, że absolutnie państwo, 16-osobowa grupa radnych, nie życzy sobie spotkania, bo to 16-osobowa grupa radnych decyduje, w jakim temacie, usłyszałam i kiedy będą te spotkania. Możemy się tylko drodzy państwo przysłuchiwać, możemy tylko dyskutować na argumenty, a państwo szanowni mieszkańcy, możecie to po prostu oceniać.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że pan radny Załęcki w wypowiedzi dotyczącej domu kultury poruszył temat tężni. Chcę zwrócić uwagę szanownych mieszkańców, że po dwukrotnym przesuwaniu środków z tego celu na inne cele, pan radny na jednej z komisji czy też sesji, to jest do odszukania, zadeklarował, że następnym razem tężni blokowal nie będzie. Wypowiedź pana radnego odbieram, że przygotowuje grunt, żeby zrobić to po raz trzeci. Złożyliśmy wniosek do Polskiego Ładu. Dostaliśmy 2 miliony dofinansowania, określiliśmy tam 330 000 zł wkład własny czyli nie jest to 2,5 miliona, więc proszę o nie przekłamywanie liczb. W tym projekcie, oprócz tężni, jest cały teren związany z dojazdem, z komunikacją, z parkingami do tego terenu. Na parkingi nie dostaniemy środków dofinansowania z żadnego znanego mi obecnie programu dotacyjnego. Jeżeli chodzi o moje wyjście wczoraj z komisji. Polecam mieszkańcom, mam nadzieję, że protokół z komisji będzie rzetelnie sporządzony. Otóż proszę państwa traktuję, że komisja to jest spotkanie radnych, na które to oni zapraszają osoby merytoryczne celem rozmowy i udzielenia wyjaśnień. Wczoraj przyszedłem. W ogóle nie rozumiem jakichś uwag, oczywiście też przekłamywanych, że od roku się z radnymi nie spotykam. Tak padło na ostatniej sesji nadzwyczajnej. Otóż proszę państwa, ja mam naprawdę bardzo mocno napięty kalendarz, jeżeli mnie nie ma, są przygotowani pracownicy, którzy odpowiadają na pytania



radnych, więc nie jest musem, że ja muszę na tych komisjach być. Wczoraj na komisję przyszedłem i podczas jednego z punktów rozmów, poprzedzających punkt, który pan radny zgłosił, po prostu zaczęto mnie bardzo nieładnie traktować, krzyczeć, atakować. Ja w pewnym momencie zrezygnowałem z mojej wypowiedzi, a wobec dalszych krzyków pod moim adresem wstałem i po prostu opuściłem salę. Jak mnie ktoś zaprasza, to niech choć trochę powściągliwości zachowa. A jak mnie ktoś zaprasza po to, żeby na mnie krzyczeć, to po co ja mam na te spotkania przychodzić. Ja w tym czasie mogłem coś innego, cennego dla miasta robić. Jeżeli natomiast chodzi o punkt, o którym pan radny chce rozmawiać. Pan radny znowu w wypowiedzi, nie dotyczącej tego tematu, wprowadza temat swojej publikacji na stronach internetowych. Chciałem, żeby się to odbyło tak, jak się powinno odbyć czyli napisałem do pana radnego pismo, które można traktować, jako wezwanie przedsądowe, w którym poprosiłem pana radnego, żeby mi powiedział kto to jest dyrektor do spraw rozwoju firmy, której listy pan zawiera na mediach społecznościowych i czy ta osoba wyraziła zgodę na publikację tego listu. Dlaczego? Bo uważam, że jeżeli ta osoba zgodziła się, to kroki prawne urząd miasta i ja skierujemy wobec tej osoby, bo podane są tam informacje nieprawdziwe, stanowiące pomówienie burmistrza miasta Myszkowa. Jeżeli natomiast pan nie miał takiej zgody, te kroki skieruję wobec pana. Merytorycznie odnosząc się do kwestii związanych z domem kultury, ja nie rozumiem tej dyskusji, dziury w drogach czy też ubytki prawidłowo nazywane, nie mają szyldów i tu chciałem bardzo podziękować panu przewodniczącemu za tą wypowiedź, bo pan przewodniczący zawsze podkreśla, jak państwo uderzacie w ten nurt, że są moi, swoi, obcy, ktoś kimś zarządza itd., pan zawsze bardzo mocno akcentuje, radnych jest 21. Ja uważam, że koalicja na rzecz domu kultury, będzie większa niż pięć osób.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, żeby zwrócić uwagę to, co padło i to, co pan też podkreślił, tu też panu dziękuję, w swojej wcześniejszej wypowiedzi, że dzięki jakby tym pewnym uwagom idziemy do przodu. Proszę zobaczyć, że jest zespół inspektorów. Ja wczoraj o tym też mówiłem, że są pewne procedury przestrzegane, że są rewizje projektu, że są prawidłowo sporządzane protokoły. Tu tylko jakby chodziło o ten przekaz kilkumiesięczny, natomiast proszę zwrócić uwagę, co się dzieje i tutaj też pan to do siebie przyjął, że coraz wyższe standardy są pracy, a to też, wie pan, nieraz o to chodzi.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że jego też wiele razy na sesji obrażono i nie wychodził. Jeżeli jest jakiś punkt, który jest ważny dla miasta, a ten punkt był ważny dla miasta, to uważam, że powinno się na tej komisji zostać i wysłuchać. Czasami trzeba mieć grubą skórę i pewne rzeczy wziąć na klatę. To jest jedna sprawa. Druga sprawa. Tak, mam zgodę od tej firmy na to, że mogę to upublicznić. Mało tego. Dyrektor tej firmy z miłą chęcią przyjedzie na najbliższą komisję. Został zaproszony, aby to wyjaśnić. Tu nie ma żadnych tajemnic. Poza tym uważam, że jeżeli ktoś składa skargę na miasto, to trzeba o tym mówić, a nie straszyć, żeby nie mówić. A wysłała pan do mnie pismo przedsądowe, żeby siedział cicho. Tak to odbieram. Tak to wszyscy odbierają. Przypomnę panie burmistrzu, że kilka lat temu była rozmowa, po co tyle interpelacji pan pisze. To jest mój obowiązek. Mój obowiązek jest taki, że jeżeli przedsiębiorca, który chciał zainwestować 50 milionów złotych w Myszkowie do mnie pisze, że ma problem z panem, to co ja mam zrobić. Schować tego maila do kieszeni i nikomu tego nie powiedzieć? Uważam, że moim obowiązkiem jest sprawę wyjaśnić. Do pani radnej. Ja nie wchodzę w potyczki. 80% pani wypowiedzi to są ataki personalne na pozostałych radnych. Dzięki temu jest jak jest na sesjach i wszyscy wiedzą, gdzie pani teraz jest. Pani była kiedyś przewodniczącą, to też chyba wszyscy wiemy. Uważam, że nie warto atakować personalnie, lepiej rozmawiać argumentami. Ja mogę tylko zapytać, bo nie mam takiej informacji, mamy tutaj koalicję obywatelską, ja nie wiem ile jest członków partii? Z

tego co ja wiem tylko pani jest członkiem. Pani mówi tutaj o jakiejś koalicji. Ja chciałem zapytać, z tego co wiem, to jest jedna osoba.

Przewodniczący Rady Miasta zwrócił uwagę, że pan radny mówił, żeby osobiście się nie atakować. Ja rozumiem panie Tomku, ale bardzo bym prosił, mam do was duży też szacunek, bo nasze sesje uważam nie są tak złe, jak gdzie indziej, ale bardzo proszę, żeby osobiście się nie atakować. Pani burmistrz się czuje obrażona natomiast, jak stolik pani burmistrz przeszkadza, to nie zwraca pani uwagi.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że reasumując chciał powiedzieć jedno zdanie. Bardzo proszę wszystkich radnych, żebyśmy mogli konstruktywnie na sesji rozmawiać, na argumenty, konkretnie nie personalnie, bo takim trybem będziemy się częściej kłócić.

Radny p.Daniel Borek ( ad vocem) powiedział, że chciał się odnieść do koleżanki pani Beaty. Nie personalnie. Wynikało z tej wypowiedzi pani radnej w ten sposób, że ta czwórka radnych, wybrana przez mieszkańców, działa na rzecz dobra miasta, a ta szesnastka nie jesteśmy grupą, która działa na rzecz mieszkańców, w dobrym tego słowa znaczeniu. Nie można się z tym zgodzić. Mam nadzieję, że pani radna tego nie miała na uwadze. Myślę, że wszyscy chcemy działać dla dobra mieszkańców, a nie patrzymy na barwy polityczne. W tej szesnastce są ludzie o różnych poglądach, członkowie Koalicji Obywatelskiej i PIS-u i Lewicy. Nieważne. Ważne, że nas to łączy, że chcemy działać wspólnie dla dobra tego miasta i wspólnie możemy wypracować pewne rzeczy, z państwem również, dlaczego nie. Tylko po prostu trzeba chęci, siłą i porozmawiać. Ja mam nadzieję, że nie miała pani tego na myśli.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że kandydując do rady należy kandydować z jakiegoś komitetu. Nie da się inaczej kandydować. Ale, jak przekraczamy progi sali sesyjnej, to w mojej ocenie polityka idzie na bok, ta wielka polityka. Mamy się zajmować mieszkańcami, mamy się zajmować miastem, ma nam zależeć na dobru mieszkańców, na tym, żeby mieli drogi, światło, przedszkole, żłobek, szkoły i wszystkie inne potrzebne rzeczy i dom kultury. Jeżeli pan burmistrz uważa, że z mojej wypowiedzi wyniknęło, że ja będę głosowała przeciwko remontowi, przeciwko tym pieniądzom przekazany teraz na remont domu kultury, to pan się myli. Z mojej wypowiedzi nie wynikało, że będę przeciwna. Ufam, że wielu z nas zgłosuje „za”. Chcę tylko powiedzieć, że za błędy, które zostały popełnione po drodze, zapłacą mieszkańcy, naszymi głosami zapłacą, bo to my radni zgłosujemy za tymi 780 000 zł .Zwrócę się jeszcze do pani radnej Beaty Pochodni. Pani włącza w radę politykę. Kampania wyborcza się już skończyła. Ja wiem, że jeszcze wiatr może w żagle wieje, ale polityka i kampania wyborcza się już skończyła. W radzie nie ma miejsca na wielką politykę. Mamy się zajmować miastem, bo wybrali nas mieszkańcy dla tego miasta i obojętnie co będzie mi pani przypisywać, będę zawsze stała po stronie mieszkańców i sprawowała mandat nie populistycznie, tylko uczciwie w oparciu o prawdę.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że kilka faktów, bo dyskutujemy na temat modernizacji domu kultury już od lat tak naprawdę, przy okazji realizacji poszczególnych etapów tego remontu czy modernizacji i przy każdym etapie są wątpliwości, przy każdym etapie są dociekania radnych i determinacja ze strony radnych, żeby wszystkie niewyjaśnione kwestie dokładnie wyjaśnić. Taka też od początku była intencja nasza, żeby zweryfikować czy na pewno prawidłowo realizowana jest ta inwestycja i stąd całe to zamieszanie panie burmistrzu, moim zdaniem, że te działania, o których mówiła na początku pani przewodnicząca Jastrzębska, potem to było rozwinięte, idą w kierunku takim, żeby radnym uniemożliwić solidne zajęcie się tematem albo utrudnić, a potem oskarżać ich o to, że blokują

realizację inwestycji. Więc kilka faktów, jeśli państwo pozwolicie. Co do terminów. Tak, jak pani przewodnicząca powiedziała, ona te daty podała, więc nie będę ich powtarzał, ale został złożony przez pana wniosek o sesję nadzwyczajną przed weekendem, po południu z koniecznością zwołania tej sesji w ciągu 7 dni. Tak też to się zadziało i bez, tak naprawdę, możliwości zadawania pytań, weryfikacji. Tu się mówi dużo, że komisja mogła się przecież odbyć. Ona się mogła odbyć rzeczywiście tylko, że biorąc pod uwagę to, co się zadziało później i o czym dzisiaj była mowa czyli, że od zadania pytań upływa tydzień i nadal nie ma odpowiedzi, to my właśnie w takim trybie działając, spodziewaliśmy się, że właśnie tak będzie. Stąd była informacja na poprzedniej sesji, że chcemy realizować nasze zadania w normalnym trybie, zwołanym, przygotowanym i na komisji, która odbyła się wczoraj. Zostaliśmy zaatakowani, że blokujemy realizację bardzo ważnych zadań, ale dzisiaj i wczoraj w zasadzie zostało to wyjaśnione, a dzisiaj pani przewodnicząca to przytoczyła. Od końca maja wiedział pan, że będą konieczne roboty dodatkowe. W jakim zakresie i za jakie pieniądze, to się okazało dużo później, ale doskonale pan wiedział, jakie są problemy na budowie. Radni nie zostali powiadomieni o tym, z wyjątkiem tego sprawozdania na sesji, w którym zostało to zasygnalizowane. Mówił pan o tym wczoraj na komisji, że nie chciał pan niepokoić radnych przed uzyskaniem konkretnych danych, potwierdzonych dokumentami. Wykazaliśmy panu, że nadal takich danych potwierdzonych dokumentami nie ma, bo zostały przedstawione dwa kosztorysy i jeden szacunek. A mówił pan o tym, że nie będzie pan dawał, nie chciał pan dawać projektu uchwały, kiedy nie ma konkretnych danych. Więc tu pan też jakby nie jest konsekwentny w swoich działaniach. Następna sprawa. Z protokołu konieczności wynika, że roboty dodatkowe będą generowały konieczność przedłużenia terminu realizacji zadania o 3 miesiące i te 3 miesiące nie są problemem, natomiast tydzień pracy rady jest już wielkim problemem. I mówi się o tym, że rada blokuje realizację tak ważnej dla miasta inwestycji. Ja wczoraj wstrzymałem się przy głosowaniu nad tym projektem uchwały, ale wczoraj rzeczywiście wszystkie kwestie, może nie wszystkie, ale wszystko to, o co wnioskowaliśmy zostało wyjaśnione. Nie mogliśmy się zapoznać z kosztorysami, bo dostaliśmy je dopiero tak, jak pani przewodnicząca powiedziała po kolejnej interwencji. Pan panie burmistrzu wczoraj na komisji umiał przeprosić za swoich pracowników i za to, że nie byli przygotowani, że pana też nie przygotowali na odpowiedzi na pytania. Wczoraj pan to zrobił rozumiem dlatego, że nie było kamer tak, jak dzisiaj, bo dzisiaj pan już mówi zupełnie co innego, a wczoraj umiał się pan przyznać do błędu. My to szanujemy, że umie się pan przyznać do błędu tylko szkoda, że nie potrafi pan tego przyznać publicznie, bo na posiedzeniu komisji zamkniętym. Można oczywiście sięgnąć do protokołu i w tym konkretnym przypadku też polecam wszystkim zainteresowanym sięgnięcie do protokołu, kiedy będzie i zobaczenie, że pan burmistrz potrafi przeprosić za swoje błędy. Szanowni państwo oczywiście te inwestycje musimy dokończyć. Trzeba realizować. My dzisiaj nie będziemy się sprzeciwiać wprowadzeniu tych środków, natomiast podkreślam to jeszcze raz, będziemy panu patrzeć na ręce, będziemy weryfikować, będziemy dociekać, będziemy pytać, sprawdzać dokumenty i tak to się będzie działo. Nie po to, żeby na siłę znaleźć jakieś nieprawidłowości, tylko, żeby nieprawidłowości, które do tej pory były realizowane tak, jak mówił pan przewodniczący, niwelować i żeby iść do przodu. Ja też się z tym zgadzam. Zresztą wczoraj o tym mówiłem na komisji, że zrobiliśmy bardzo duży krok do przodu, ale to pod naporem radnych się to zadziało, że nie jeden człowiek, choćby nie wiem jak był kompetentny i merytoryczny, odpowiada za nadzór nad wszystkimi inwestycjami w mieście. Tak, jak sam powiedział na jednej z poprzednich komisji, jednoosobowo odpowiadał za inwestycję o wartości 40 milionów zł, tylko wreszcie poszedł pan po rozum do głowy, ale pod naporem, jeszcze raz podkreślam, rady miasta i zatrudnił pan inspektorów branżowych, dzięki czemu jest większa szansa na to, że te inwestycje będą realizowane prawidłowo. Co do manipulacji jeszcze. To nie jest tak, jak pan powiedział, że na

wniosek radnych pan zmienił podejście i czekał na konkretne dokumenty, bo wcześniej, jak nie było dokumentów, to radni nie chcieli czegoś zatwierdzić. To ja powiem, jak to było dokładnie, żeby to wybrzmiało jeszcze raz. Może pan już wtedy w końcu przestanie manipulować. To nie jest tak, że my nie chcieliśmy zabezpieczyć środków, bo nie było protokołu, tylko dostaliśmy informację, że protokół jest, był numer tego protokołu, była data jego sporządzenia, tylko okazało się, że tego protokołu rzeczywiście nie ma, pomimo tego, że w dokumentach dostaliśmy informację, że taki protokół jest. Jego po prostu nie było. To pan na komisji też przyznał, że to był błąd i nawet padło takie stwierdzenie, akurat nie z pana ust, ale jednego z pracowników, że tego nie wybronimy. Jak się nie da, bo nie da się tego wybronić, ale może trzeba przyznać się do błędu i iść dalej do przodu. Jedna rzecz jeszcze. Nawiążę do tego spotkania nieformalnego, bo zabiegał pan o to, żeby po sesji, korzystając z obecności inspektorów i projektanta, żeby spotkanie odbyć, zadać pytania, na które dostaniemy odpowiedzi, bo może wtedy szybciej pójdziemy do przodu. Efekt był taki, jak już powiedziała i pani przewodnicząca i pan przewodniczący, że przyszliśmy na komisję po tygodniu, gdzie zostały zadane pytania i pani kierownik nie umiała na te pytania odpowiedzieć, a pan odpowiedź na nasze pytanie potrafił zorganizować w ciągu 5 minut, jednym telefonem, bo przyszedł pracownik z dokumentami i sprawa została wyjaśniona. Więc przez tydzień się nie dało, bo ktoś zapomniał pewnie, ale to rada blokuje sprawne realizowanie inwestycji. Niestety fakty są zupełnie inne. Na koniec, panie przewodniczący, ja szanuję te pana uwagi w stosunku do jakby osobistych wycieczek i że pan próbuje tak prowadzić sesję, żeby tego nie było, ale jeśli już coś padło, to pozwoli pan, że odniosę się do jednej kwestii. Pan burmistrz wyszedł z komisji, wytłumaczył dlaczego wyszedł, nie mogliśmy zadać więcej pytań i dociekać w innych kwestiach, więc ja bym chciał zapytać, to takie będzie pytanie retoryczne, ale dzisiaj pani radna Pochodnia nakrzyczała na 16 radnych, zarzucając im działanie na szkodę miasta czyli obrażając ich de facto. Czy my, ta 16 radnych, powinna się obrazić i wyjść z sali? Wydaje mi się, że nie i panu też takie zachowanie polecam, bo nikt nie lubi na swój temat słuchać twardych sformułowań, ale funkcjonowanie w radzie miasta, w samorządzie to też polityka. Może na niższym szczeblu, ale jest to polityka. Czasem niestety twarda, czasem padają mocne słowa, czasem emocje biorą górę, ale ja funkcjonując w samorządzie od wielu lat, nie na tak eksponowanym stanowisku, jak pan co prawda, ale zdążyłem obrosnąć grubą skórą, bo też nie jedno na swój temat usłyszałem i nie raz mówiąc kolokwialnie oberwałem z różnych stron. Nie obrażam się, nie wychodzę, staram się opanowywać emocje, chociaż czasem jest bardzo trudno, ale po to, żeby pracować na rzecz miasta i iść do przodu. Uważam, że tak to powinno wyglądać. Uważam też, że powinien pan znaleźć czas, żeby z radą miasta na komisjach się spotykać i rozwiązywać problemy, bo niestety w dużej mierze nasze wątpliwości czy dociekania dotyczą pana decyzji i żaden pracownik merytoryczny, z całym szacunkiem dla nich i dla ich wiedzy, bo tą wiedzę przekazują nam na bieżąco, ale nie są w stanie odpowiadać na pytania kierowane do pana, bo to nie ich kompetencja i nie ich zakres.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że ma tylko jeszcze jedno pytanie. Tu padło o to zwołanie tej komisji w domu kultury. Chociaż to nic nie dało, bo wczoraj musiałem dopytywać i tak o to po tygodniu pytania. Czy my technicznie jesteśmy przygotowani zrobić komisję w domu kultury, głosowanie, tablety, sprawdzenie? Proszę wziąć to pod uwagę.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że wspomniał pan burmistrz jeszcze, obwiniając mnie i wspomniał pan o tężni, że ja chcę ją blokować. Muszę się obronić.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił, aby mówić o domu kultury, żeby szybko i sprawnie to zrobić.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że poprzedni radny mówił 12 minut i pan nie przerywał. Mieszkańcy mogą znowu mieć informację, że radni blokują. Ja panu na poprzedniej sesji, przez dobre kilkanaście minut mówiłem na temat tego, że w innych gminach te tężnie są o wiele tańsze i powiedziałem faktycznie, że zgłoszę „za”, jeżeli będzie dofinansowanie. Pana prosiłem na poprzedniej sesji, nie uzyskałem odpowiedzi, dlaczego tężnia, która była w planach na kwotę 700- 800 tys zł, nagle kosztuje 2 300 000 zł. Pan przez cały ten okres czasu nie powiedział. Mam takie pytanie. Dlaczego pan do nas nie przyszedł do radnych czy na komisji czy na sesji, dlaczego pan nie przyszedł, nie powiedział, że zmieniam plany o kwotę półtora miliona? To jest półtora miliona, które można byłoby wydać na inne inwestycje. Ja jakoś nie jestem przekonany, żeby parking albo dojazd do tężni, kosztował dwa razy więcej niż sama tężnia.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że on też prosi się o lampę za kilka tysięcy.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że miał nie zabierać głosu. Przysłuchiwałem się pilnie temu, co mówią i radni i pan burmistrz. Podjąłem decyzję, że wystąpię i krótko wypowiem się w tej całej sprawie. Powiem na wstępie tak. Panie burmistrzu my, jako odpowiedzialni radni zgłoszujemy za tym projektem uchwały, który pan przedstawił. Tak, że proszę być pewny, że ta uchwała przedstawiona przez pana o dofinansowanie do domu kultury przejdzie i będziemy za tym. Jesteśmy odpowiedzialnymi radnymi i myślę, że pan nas tak ocenia, bo my oceniamy pana również poważnie z tym, że ja mam pewne zastrzeżenia i pewne wątpliwości po wczorajszym dniu panie burmistrzu, bo demonstracyjnie zabrał pan laptopa i wyszedł pan z tej sali. Było do pana kilka pytań, związanych bardzo merytorycznie z działalnością urzędu miasta. Ja również miałem w sprawach różnych do pana pytania i chciałem pana zapytać o pewne rzeczy. Niestety nie było takiej możliwości. Przekazałem to pani skarbnik, która była obecna do końca naszej komisji wczoraj. Myślę, że pani skarbnik przekazała panu to, co miałem do powiedzenia. Jesteśmy radnymi całego miasta Myszkowa. Tutaj pani radna Beata powiedziała niedawno, że jesteśmy koalicją, która łączy PiS, PO, SIL i MIS. Nie jesteśmy koalicją związaną jakimiś umowami. Jesteśmy koalicją taką, która służy dla dobra naszego miasta. Pani to ocenia inaczej, ma pani do tego prawo. Natomiast kwestionowanie decyzji czy wypowiedziania się każdego radnego z tych 16 radnych, nie powinno mieć miejsca. My panią nie cenzurujemy, nie oceniamy pani. Ja wręcz przeciwnie, oceniam panią, pani wiedzę bardzo pozytywnie i myślę, że powinno być również w drugą stronę w ten sam sposób oceniane przez panią. Oczywiście mamy różne poglądy, różnimy się, taka jest kolej rzeczy, natomiast łączenie polityki ogólnokrajowej do tej naszej samorządowej, do tej lokalnej jest trochę nie na miejscu, ale to jest taka uwaga, taka delikatna do pani i proszę to wziąć pod uwagę. Jeszcze raz pana zapewniam panie burmistrzu, że ta uchwała zostanie przyjęta, jesteśmy odpowiedzialnymi radnymi i życzę panu, żeby pan na przyszłość nie wychodził z komisji, nie obrażał się, tylko miał twardą skórę, bo jest pan burmistrzem tego miasta i niestety, ale czasem emocje, które są wytwarzane tutaj na tej sali i eksponowane przez państwa radnych, trzeba to przyjąć i trzeba po prostu iść dalej.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że chciałaby się odnieść najpierw krótko bardzo do pana radnego Zaczkowskiego. Ja sobie nie przypominam, żebym tu dzisiaj krzyczała panie radny, to po pierwsze. Po drugie, sami państwo widzicie, jak to jest, jak wstają radni i mówią o ścisłej współpracy 16-osobowej grupy, to nie mamy do czynienia z najmniejszą polityką. Jak wypowiadam się, jak pan radny Załęcki przepytuje kto jest na sali sesyjnej, kto jest członkiem partii jakiejś, to wtedy nie uprawiamy tutaj polityki, ale jak ja mówię, podkreślam, że dwoje radnych przede mną mówiło o współpracy i nazywam kluby rady miasta, to się okazuje, że ja uprawiam tutaj wielką politykę. Jestem ostatnią osobą na tej sali, która miesza

politykę z samorządnością. Nie zdarzyło mi się droga pani radna Zofia Jastrzębska. Przypominam sobie taki, nie wiem, jak to nazwać, bo chyba bym musiała użyć bardzo ostrego słowa, nazwę to odezwą, w której to pani połączyła zasypanie dziur na jednej z ulic mieszkańców z uprawianiem polityki. Ilość telefonów, sms-ów, jakie wtedy dostałam, utwierdza mnie w przekonaniu, że nie było to właściwe. Drodzy państwo, drodzy mieszkańcy, chciałam jeszcze powiedzieć, że ja jednym słowem nie wypowiedziałam się na temat tego, że ta grupa 16-osobowa klubów Prawa i Sprawiedliwości, MIS i Lewicy działa na szkodę miasta. Powiedziałam, że ściśle współpracują państwo SIL i PiS od czterech lat, dołączył się do klubu MIS, a to mieszkańcom zostawiam ocenę tej współpracy i efektów tej współpracy. Ja tego publicznie oceniać nie będę.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że z całym szacunkiem pani Beato. Ja zrozumiałem, że ta 16 blokuje, ja tak zrozumiałem. Jest zapis, jest transmitowane wszystko.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że odebrała to, bo nie wie, tak pani to powiedziała, że rzeczywiście te sms-y i te maile czy jeszcze jakieś inne wiadomości, którymi panią ludzie zasypywali, odnosiły się do tego, że nie było właściwe to zasypanie tych dziur na ulicy, w takim kontekście, jak ona się odbyła. Natomiast jeszcze raz powtarzam pani, żeby sobie pani to zapamiętała, że obojętnie, co pani napisze i powie w stosunku do mnie, obojętnie o co mnie pani oskarży, obwini, to ja zawsze będę stała za mieszkańcami i będę sprawowała uczciwie mandat, jaki posiadam. Resztę pani Beato przemilczę.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że króciutko, bo czas jest cenny dla wszystkich państwa. Tężnia, zwracam uwagę pana radnego na takie zjawisko w gospodarce, które nazywa się inflacja. Jeżeli chodzi o wypowiedź dotyczącą porównywania wypowiedzi, którą pan radny Adam Zaczkowski nazywał dzisiaj krzykiem i porównał to do wczorajszego odniesienia się do mojej osoby, to ja widziałem dużą różnicę. To tak odpowiadając panu radnemu Sławomirowi Jałowcowi. Proszę państwa, ja jak będę miał tylko czas, zawsze do państwa będę przychodził na rozmowę. Nawet, jak to będzie taka rozmowa czasami zawierająca uszczypliwości, kąśliwości, bo takie słowa też były, proszę zwrócić uwagę, nie wychodziłem wtedy z sali. Ale w pewnym momencie dopuszczono do tego, że zadziało się, jak się zadziało. W związku z powyższym mam propozycję, oczywiście pewnie nie mogę składać takiego wniosku, bardzo uprzejmie proszę państwa radnych o rozważenie relacjonowania również obrazu z wszystkich komisji, wtedy będziemy mogli porównać, jaka była postawa wczoraj, jaka była dzisiaj.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że musi się odnieść. Albo się szanujemy albo nie. Argument o inflacji jest jakimś nieporozumieniem, ponieważ nie wiem czy pan pamięta, ale na tej sesji poprzedniej na temat tężni, ja konkretnie nie wiem czy pan był wtedy czy nie, natomiast chcę tylko panu powiedzieć i jeszcze raz powtórzyć. Dokładnie podałem przykłady pięciu czy sześciu gmin wielkości naszego miasta lub większych, gdzie w tym roku na przełomie trzech miesięcy, między czerwcem, lipcem i sierpniem, ogłosiły przetargi i zaczęły budować tężnie. Wszystkie tężnie mieściły się w przedziale między 300 000, a 700 000 zł. To były duże miasta, większe niż Myszków. Tężnie te były z parkingami, z dojazdami, w niektórych miejscach były dodatkowe atrakcje. Okazało się w niektórych miastach, że tężnie były tańsze niż oferta, jaką miasto miało z kosztorysu. Jaki jest problem. Problem jest taki, że pan sam, bez wiedzy radnych zmienia warunki inwestycji. Na temat tężni rozmawialiśmy kilka miesięcy i były to kwoty rzędu 500-600 000 zł. Nagle się okazuje, że inwestycja w tężnię będzie nas kosztować 2 300 000 zł. Zarzut jest taki do pana, że pan do nas nie przyszedł z informacją, słuchajcie drodzy radni chcę wydać półtora miliona więcej na

teżnię z dojazdem. Pan by pewnie uzyskał informację, że my nie chcemy teźni za 2,3 mln zł, bo chcemy teźnię za 400-500 tys zł. Te pozostałe 2 mln zł można by zainwestować w inne rzeczy, w kanalizację czy remont szkół albo coś innego. Pan sobie złożył wniosek o dofinansowanie, bo rząd PiS dało takie możliwości. Stwierdził pan, że weźmie więcej, może się nikt z radnych nie zorientuje. Ja pytam, a pan wychodzi na mównicę i mówi, że jest inflacja. Dlaczego pan nie przyszedł do radnych? My jako radni, przynajmniej większość, ja, czuję się trochę ominięty. Uważam, że to radni są odpowiedzialni za pewną politykę inwestycyjną w mieście. To my powinniśmy decydować. Pan jest od wykonania tego, a pan się z nami zamienia. To wykonanie też nie wygląda dobrze w pana wykonaniu, jak to teraz widzimy, poprzez te aneksy. Niech pan startuje na radnego i będzie pan mógł decydować o tym, co ma być w mieście. Póki co to my jesteśmy radnymi i to są nasze kompetencje, a pan powinien do nas z tym przyjść. Proszę o informację. Mówię to po to, bo mam nadzieję, że na przyszłość takiej sytuacji nie będzie, bo to, że panu powiedziałem, tak my chcemy na przykład jakąś tam inwestycję za 400 tys zł, a pan potem może zmienić zdanie i powiedzieć, ja zbuduję coś za 3 mln zł i nie będę się pytał radnych o zdanie. Tak nie może być.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił radnego o przygotowanie takiego zestawienia dla radnych, około 5-6 tych inwestycji na komisję.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że do słowa inflacja, dołoży jeszcze słowo przetarg. Dlatego, że po przetargu będziemy wiedzieć, jaka jest faktyczna wartość. Jeżeli się okaże, że przetarg wyceni zakres robót, który złożyliśmy we wniosku o dofinansowanie Polski Ład, to wówczas może się okazać, że to będzie taniej. Wtedy do kwoty 2 mln zł może się zmniejszyć nasz wkład własny, dlatego, że ten poziom dofinansowania jest wyższy niż 85%. Czyli gdyby się okazało, że mniej musimy dołożyć środków własnych po przetargu, wówczas będziemy mieć do czynienia z wyższym procentem dofinansowania. Natomiast te 2 mln zł są jakby niejako nam przydzielone. Złożyłem wniosek na kwotę maksymalną, natomiast nic się nie zmieniło i nic nie zmieniłem. Opieram się o projekt, który jest już od ładnych kilku lat i on jest wyceniany i poprzednie wnioski też były z tego projektu, tylko zakresy były różne. Natomiast ja zadam pytanie. Jeżeli pan tak naprawdę docieka i pana zaniepokoiły te kwoty nie prościej było przejść, poprosić w wydziale inwestycji, żeby panu określono czym się różni poprzedni wniosek od tego i wtedy pan miałby pełną jasność.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że nie byłoby problemu, gdyby pan burmistrz informował radnych na co składa wnioski. My dowiadujemy się o tym z mediów.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że my jesteśmy radnymi działającymi poza polityką. Jak widać nasza 16-tka trzyma się razem, w jednym słusznym celu, dobro naszego miasta. Rada jest władzą uchwałodawczą, burmistrz jest władzą wykonawczą. Nas jest 16 radnych, pan burmistrz jest jeden, trzeba to sobie uzmysłwić. Jeżeli chodzi o politykę. Z Platformy Obywatelskiej dostało nas się 9 osób, trzech członków Platformy, reszta sympatycy. Chciałam przypomnieć mieszkańcom kto rozbił ten klub Platformy Obywatelskiej. To pan burmistrz Włodzimierz Żak wystąpił z Platformy i zostawił nas radnych samych. Pan burmistrz zraził nas tak do siebie, że został z czwórką czy piątką radnych. To pan zostawił nas w najgorszej sytuacji samych, jako ojciec. To my przez dwie kadencje byliśmy z panem, staliśmy za panem murem, a to pan nas zostawił panie burmistrzu. To nie Platforma nas zostawiła, tylko pan jako członek, jako nasz ojciec, wybrany przez nas burmistrz. My pracowaliśmy na pana sukces. Drodzy mieszkańcy nasuwa się pytanie, co nas jeszcze zaskoczy w Miejskim Domu Kultury i co najważniejsze, za ile. My dziś zagłosujemy te 780 000 zł, ale to wy zapłacicie te pieniądze, to jest z waszych podatków. To nie są

pieniądze radnych, między innymi mieszkańców też, bo jesteśmy mieszkańcami. Pragnę powiedzieć szanowni mieszkańcy, że tych pieniędzy w końcu braknie. Braknie tych pieniędzy na aneksy i nie będą robione drogi, kanalizacja, wodociągi. Są inwestycje na Światowicie-Zamenhofs. Pół Światowitu jest rozkopanego. Też trzeba to zakończyć. Są mosty rozebrane, też trzeba to zakończyć. Panie burmistrzu, my z bólem serca przegłosujemy, żeby zrobić ten dom kultury, bo zostało pozyskanych tyle środków, ale uważam, że te pieniądze szybciej niż się panu wydaje, się skończą.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że niestety nie w temacie, ale chciałem tylko poinformować, że w roku 2008 złożyłem rezygnację z członkostwa Platformie Obywatelskiej, wobec postawy dwóch członków Platformy Obywatelskiej, nie wymienię ich z nazwiska, którzy najzwyczajniej w świecie inaczej się ze mną umawiali w okresie kampanii wyborczej, pisali, że popierają mój program wyborczy, a od o czterech lat robią niektóre kroki takie, żeby tego programu nie zrealizować. To był powód dla którego wystąpiłem z Platformy. Nie ma nic wspólnego z rozpadem struktur Platformy w powiecie myszkowskim.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że to był chyba rok 2018, a nie 2008. Powiedział pan 2008.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że zamyka tą dyskusję, bo ona zmierza w złym kierunku. Naprawdę chciałbym, żebyśmy tu wyszli z tej sali, możemy się różnić, ale żebyśmy wyszli, jako przyjaciele. Ja tylko króciutko się odniosę to, co pani przewodnicząca powiedziała. Tu chodzi o pewne rzeczy, jakby zapisy, że projektant powiedział, że gdyby był bardziej sprecyzowany zakres projektu, to by ten projekt trochę inaczej wyglądał. To, co powiedziałem wczoraj na komisji, to nie jest winny pan burmistrz, że ten maszt został zdemontowany. Natomiast w projekcie, w punkcie 15 był zapis, że ten maszt jest instalacją odgromową i przez 3 lata, jeżeli nie potrafiliśmy zapisać do przetargu, że trzeba tam zrobić instalację odgromową? Jak dla mnie, jako inżyniera, to jest prosta rzecz.

#### **Głosowano w sprawie:**

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Myszków.

#### **Wyniki głosowania**

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 3

#### **Wyniki imienne:**

ZA (15) Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

BRAK GŁOSU (3)

Magdalena Balwierz, Małgorzata Skinder, Ewa Ziajska – Łazaj

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Dominik Lech, Iwona Skotniczna

#### **Do punktu 4.**

**Podjęcie uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.**



Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że projekt uchwały był opiniowany na połączonym posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej oraz na Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście. Opinia komisji jest negatywna. Czy są pytania do projektu uchwały?

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że składamy propozycję niepopularną i pewnie niechętnie odbieraną przez mieszkańców. Proponujemy zmianę stawki za śmieci, która od kilku lat wynosi 29,40 zł na kwotę 36 zł. Kwota ta wynika z wyliczeń i co do tych wyliczeń nie ma jakby żadnych złudzeń, że wysokość opłaty 36 zł powoduje bilansowanie się systemu śmieciowego. Konstrukcja prawna i konstrukcja formalna jest taka, że jeżeli ta opłata nie zostanie podjęta, to automatycznie brakujące środki, które trzeba byłoby dopłacić do tego systemu, trzeba zabezpieczyć w budżecie miasta. Czyli mówiąc inaczej, dysponując państwa pieniędzmi, jeżeli wydamy te pieniądze na system śmieciowy, z państwa podatków, które uiszczacie, po prostu mniej zrobimy z tychże podatków. W trakcie dyskusji, taką dyskusję próbowała podjąć pani radna Zofia Jastrzębska, były też warianty. Teraz chcę wytłumaczyć, co te warianty ewentualnie by dawały. Na komisji było pytanie, co by było, gdyby ta opłata była 35 zł albo co by było, gdyby była 34 zł. To zostało policzone. Wtedy rada miasta w przypadku godzenia się, na przykład, na opłatę 35 zł, musiałaby podjąć uchwałę o zatwierdzeniu takiej stawki, ale jednocześnie musiałaby podjąć uchwałę o wyrażeniu zgody na dopłatę w kwocie około 300 000 zł, żeby ten system zbilansować, bo 35 zł go nie bilansuje. Bilansuje go 36 zł. Tak to wygląda. Tak, że tak informacyjnie. Na pewno decyzja trudna, natomiast ona w rachunku ekonomicznym dysponowania przez miasto pieniędzmi naszych mieszkańców, będzie taka, że albo nie podnosząc opłat, po prostu mniej wykonamy w mieście z tego, co do budżetu wpływa albo wzorem niektórych miast, zbilansujemy ten system. Decyzja leży w kompetencji radnych. My dbając o finanse miasta i o to, żebyśmy nie odmawiali państwu później pewnych rzeczy, które robimy corocznie w infrastrukturze naszego miasta, składamy wniosek, żeby ten system śmieciowy zbilansować.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że rozumie, że pan burmistrz się martwi o finanse miasta, natomiast my się martwimy też o mieszkańców.

Radny p.Adam Zaczekowski powiedział, że zgadza się w 100% z panem burmistrzem, ze stwierdzeniem, że jest to bardzo trudna decyzja. Faktycznie ona ma swoje skutki albo dla budżetu miasta albo dla budżetów naszych mieszkańców albo przy ewentualnie tej wariantowej, jak pan burmistrz mówił, rozstrzygnięciu wariantowym, będzie niosła skutki i dla budżetu miasta i dla budżetów mieszkańców. Dlatego też szanowni państwo uważam, że takie decyzje nie powinny być podejmowane na sesji nadzwyczajnej, po zawnioskowaniu o wprowadzenie tych zmian w takiej formie, jak to już dzisiaj było mocno przedyskutowane przy okazji domu kultury. Szczególnie panie burmistrzu, że wniosek o dyskusję na temat stawki, który pan złożył, był napisany w taki sposób, że pan sam proponował, żeby rozstrzygnięcie mogło się odbyć na sesji zwyczajnej, która została zaplanowana na 16 listopada. Wczoraj dyskutowaliśmy na ten temat, skąd to przyspieszenie. Pani skarbnik wyjaśniała jakby swój punkt widzenia, związany z trudnością przygotowania projektu uchwały budżetowej. My to rozumiemy doskonale, natomiast to jest tak złożona materia, że powinniśmy się opierać na twardych danych tak, jak to zresztą do tej pory, w poszczególnych latach, było. Nie zdarzyło się do tej pory tak, żebyśmy uchwały o zmianie stawki śmieciowej, a przede wszystkim uchwałę o wzroście podatków, głosowali przed opublikowaniem projektu budżetu na kolejny rok. Uważamy, że tak to powinno być realizowane. Zresztą opinie komisji dwóch są jednoznaczne panie burmistrzu. Wczoraj ani jeden radny, ani jeden radny,

podkreślam, nie zagłosował za zaproponowanymi uchwałami. Wstrzymała się duża część radnych. Część była przeciw, ale ani jeden radny nie zagłosował „za”, co myślę, że moją argumentację wspiera. Uważam panie burmistrzu, że ten temat powinien być przedyskutowany jeszcze raz, powinniśmy przeanalizować te kwestie i podjąć decyzję świadomie i wtedy, kiedy będziemy mieli przynajmniej jakąkolwiek wiedzę na temat, jak ten projekt budżetu będzie wyglądał. Wczoraj dowiedzieliśmy się tylko, że około 18 mln zł będzie więcej wydatków bieżących, ale pani skarbnik też powiedziała jasno, że ona jeszcze zrębów nawet tego projektu budżetu nie była w stanie przygotować. My to rozumiemy, bo po to są te terminy ustawowe, żeby móc przepracować wszystko na danych faktycznych, na rozporządzeniach dotyczących stawek podatkowych i innych danych, które wpływają z Warszawy. Ten pośpiech jest niepotrzebny i uważam, że powinniśmy odłożyć te głosowania. Szczególnie, że tak, jak sam pan powiedział, w przypadku tej uchwały ta wariantowość może być rozpatrywana. Dajmy sobie na to szansę panie burmistrzu. W związku z tym, ja składam wniosek na podstawie paragrafu 18, punkt 2, podpunkt 11 regulaminu pracy rady o odesłanie tego projektu uchwały do komisji. Po prostu popracujmy nad tym jeszcze wszyscy wspólnie. Mamy zaplanowane posiedzenie komisji na 9 listopada. Być może wtedy już więcej danych będziemy mogli uzyskać od pani skarbnik. Sesja jest 16, już dzień po terminie opublikowania projektu budżetu, ale może uda się ten projekt budżetu panie burmistrzu przedstawić nam chociaż jeden dzień wcześniej. To jest wniosek, który ja składam do tego projektu uchwały, ale to samo uzasadnienie i ten sam wniosek będą składał również do projektów uchwał dotyczących stawek podatkowych i pokrycia tej różnicy w gospodarce odpadami, która została przedstawiona, więc nie będę już drugi raz zabierał głosu, tylko formalnie potwierdzę, że taki wniosek składam. Pozwolę sobie jeszcze tylko uzasadnić kwestie pokrycia, bo my nie mamy wyjścia i będziemy musieli pokryć z budżetu miasta deficyt na systemie gospodarki odpadami, ale tak, jak powiedziała pani skarbnik, problem niewypłacalności, mówiąc w cudzysłowie, pojawi się najprawdopodobniej dopiero pod koniec listopada, w związku z czym też mamy czas na to, żeby jeszcze poczekać, zweryfikować czy na pewno kwota zaproponowana jest właściwa i zająć się tym po prostu jeszcze raz na komisji 9.11 i na sesji 16.11.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że zanim podda wniosek pod głosowanie pan burmistrz, a później pan Andrzej Giewon, zabrają głos.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że za chwilę tak, jak pewne radny, mój przedmówca zauważył, następny projekt uchwały dotyczący podwyższenia podatków. Powiem tak. Jest pewna niekonsekwencja w tym, co chcemy zrobić, aczkolwiek, jeżeli pan radny tutaj nakreśla taki kalendarz, być może jeszcze jest jakaś szansa na to, żebyśmy wpłynęli na ten budżet, żeby miał lepsze parametry finansowe. Dlaczego? Bo jeżeli rozmawiamy teraz o opłacie śmieciowej, to już wyjaśniłem, jaka stawka zabezpiecza system. Wtedy to, co pobierzemy od mieszkańców z podatków, służyć będzie wydatkom bieżącym czyli utrzymaniu miasta, naprawianiu infrastruktury i to, co nam zostanie na inwestycje. Natomiast, jeżeli się na to nie zgodzimy, to wtedy czy chcemy czy nie chcemy, musimy podjąć, znaczy państwo, jako rada, podjąć uchwałę o dopłacie. W głosowaniu, w opiniowaniu przez komisję była tu pewna niekonsekwencja, bo radni w przypadku opłaty, było głosów 8 przeciwnych, 6 wstrzymujących się, natomiast w przypadku dopłaty, były 3 głosy przeciwne i 10 wstrzymujących się. Czyli komisja jakby nie przyjęła tego do wiadomości, że jak pierwsze negatywnie, to drugie nie mamy wyjścia, musi być pozytywnie, bo inaczej, jak my zbudujemy konstrukcję zabezpieczenia systemu odpadów. To taka jedna uwaga, ale rozumiem, że to było na etapie dyskusji, a nie jest jeszcze to podjęta uchwała. Jeżeli chodzi o podatek, to chcę powiedzieć, że spora grupa, ja nie mówię, że każdy samorząd, ale spora

grupa, nawet zaryzykuję słowo, że większość samorządów w Polsce, będzie podnosić podatek o 15%, podatek od nieruchomości. Dwie gminy w sąsiedztwie już to zrobiły. Dzięki temu, konstruując budżet, mają zmienną decyzyjną dużo lepszą, bo wiedzą i już mogą zaplanować wyższe dochody. My, jeżeli nie podejmiemy takiej uchwały przed złożeniem prowizorium budżetowego, to najzwyczajniej w świecie my będziemy musieli do budżetu przyjąć stawki i przyjąć podatki na poziomie takim prognozowanym, chyba, że będziemy domniemywać, że państwo założycie, że my tą opłatę w trakcie podniesiemy. Tego nie wiemy. W zeszłym roku była troszeczkę inna konstrukcja i my nie chcielibyśmy powtarzać praktyki zeszłorocznej, bo wtedy faktycznie podnieśliśmy podatki, po dacie złożenia prowizorium. Tak, że to nie jest, że nie niemożliwe, bo podjęcie na przykład uchwały o podatkach po prowizorium budżetowym, będzie na ten budżet później in plus wpływać. Natomiast mamy tutaj taką wątpliwość, więc jakby wsłuchując się w propozycję pana radnego, ja się nie upieram, bo nam przede wszystkim zależy, żebyśmy wiedzieli, jak skonstruować budżet i jakie kwoty po stronie dochodowej możemy przyjąć. Tu jakby nie wchodzi w te niuanse, bo myślę, że na przyszły rok musimy też zadbać o to, że jak pan przewodniczący zaproponuje kalendarium obrad sesji, to z naszej strony musi być przypilnowanie tego, mówię tutaj o pani skarbnik i o mnie, żeby złożyć propozycję w tym kalendarzu, żeby sesja odbyła się, na przykład zwyczajna, w październiku. Tak, że ja nawet bym tego wątku nie chciał rozwijać, bo widzę tutaj po prostu po naszej stronie ruchu, nie po stronie pana przewodniczącego.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że przyszły rok, to jest zdarzenie przyszłe i niepewne, wiemy, bo wybory samorządowe. Ja podkreślałem, że złożyłem na koniec grudnia zeszłego roku harmonogram sesji na ten rok. Uwag nie było. Rzeczywiście z panią skarbnik żeśmy dyskutowali wczoraj na komisja na ten temat.

Radny p.Andrzej Giewon powiedział, że powie krótko. Nie wyrażam żadnej zgody na podwyżki. To już mówię panu oficjalnie, definitywnie. Uważam, że śmieci w Myszkowie już są za drogie. To trzeba po prostu sprawdzić dokładnie, obniżyć może koszty pracy, te wszystkie sprawy.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że już nie ma dyskusji. Poddaję wniosek pana radnego pod głosowanie. Niestety, ale tutaj rola moja tego policjanta sesyjnego czasem.

#### **Głosowano wniosek w sprawie:**

Wniosek o odesłanie projektu uchwały do Komisji Finansów i Budżetu (wnioskodawca: radny p. Adam Zaczkowski).

#### **Wyniki głosowania**

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 3

#### **Wyniki imienne:**

ZA (13)

Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Robert Czerwik, Beata Pochodnia

BRAK GŁOSU (3)

Magdalena Balwierz, Małgorzata Skinder, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Dominik Lech, Iwona Skotniczna

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały został odesłany do dalszego procedowania do komisji.

#### **Do punktu 5.**

#### **Podjęcie uchwały w sprawie pokrycia w 2023 roku części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych niepochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.**

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że projekt uchwały był opiniowany na połączonym posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej oraz na Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście. Opinia komisji rozwoju jest pozytywna, opinia połączonych komisji jest negatywna. Czy są pytania do projektu uchwały?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że poprosił o głos, żeby sprostować poprzednią swoją wypowiedź. Ja mówiąc o uchwale, którą państwo opiniowaliście na dopłatę, nie zwróciłem uwagi, że chodzi o dopłaty na ten rok. Więc proszę ewentualnie przyjąć sprostowanie z mojej strony.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że to zależy, jaki będzie koszt gospodarowania odpadami. Natomiast ja tylko wyjaśnię krótko dlaczego wczoraj była opinia komisji negatywna. Przynajmniej ja takie mam odczucie. Chodziło o dokładne kwoty to, co wcześniej powiedział pan radny Adam Zaczkowski, że jesteśmy „za”, tylko chcemy znać konkretną kwotę, a w tej chwili jest jakby szacunek.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że tak, jak mówił wcześniej, dla formalnego porządku składa wnioski o odesłanie projektu uchwały do komisji. Ale też pozwolę sobie na komentarz do wypowiedzi pana burmistrza. Pan co prawda sprostował wypowiedź, ale ona była szersza. Panie burmistrzu, mówił pan o niekonsekwencji, o głosowaniu i powodach tego głosowania, ale nie był pan obecny podczas tej dyskusji, bo wyszedł pan wcześniej. Ja myślę, że gdyby pan został i wysłuchał, to takiego komentarza z pana strony by nie było, bo wiedziałby pan dokładnie, jakie były intencje radnych i jakie były wątpliwości wyrażone. Więc jeszcze raz proszę pana o to, żeby pan się nie obrażał, tylko jeśli już pan znalazł czas na to, żeby spotkać się z radnymi na posiedzeniu komisji to, żeby wytrwać do końca.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że pan radny tak bardzo chce odgrzewać to, że wyszedłem z tej sesji. Ja jeszcze raz mówię. Wystarczy zmienić ton wypowiedzi i takiej sytuacji nie będzie. Ja się nie obraziłem, tylko wyszedłem, żeby pokazać państwu, że na taką dyskusję się nie godzę.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że tak historycznie, to on też tu był nieraz obrażany i jakby wyszedł to nie miałyby kto sesji zamknąć.

#### **Głosowano wniosek w sprawie:**

Wniosek o odesłanie projektu uchwały do Komisji Finansów i Budżetu (wnioskodawca: radny p. Adam Zaczkowski).

#### **Wyniki głosowania**

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (13)

Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Robert Czerwik, Beata Pochodnia

BRAK GŁOSU (3)

Magdalena Balwierz, Małgorzata Skinder, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Dominik Lech, Iwona Skotniczna

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały został odesłany do dalszego procedowania do komisji.

**Do punktu 6.**

**Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.**

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że projekt uchwały był opiniowany na połączonym posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej. Opinia połączonych komisji jest negatywna. Zapytał radnego pana Adama Zaczkowskiego czy potwierdza swój wniosek.

Radny p. Adam Zaczkowski potwierdził.

**Głosowano wniosek w sprawie:**

Wniosek o odesłanie projektu uchwały do Komisji Finansów i Budżetu (wnioskodawca: radny p. Adam Zaczkowski).

**Wyniki głosowania**

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (13)

Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Robert Czerwik, Beata Pochodnia

BRAK GŁOSU (3)

Magdalena Balwierz, Małgorzata Skinder, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Dominik Lech, Iwona Skotniczna

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że projekt uchwały został odesłany do dalszego procedowania do komisji.

### **Do punktu 7.**

#### **Podjęcie uchwały w sprawie zwolnienia od podatku od środków transportowych.**

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że projekt uchwały był opiniowany na połączonym posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej. Opinia połączonych komisji jest pozytywna. Czy są pytania do projektu uchwały?

Radni nie zgłosili pytań.

### **Głosowano w sprawie:**

Podjęcie uchwały w sprawie zwolnienia od podatku od środków transportowych.

### **Wyniki głosowania**

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 3

### **Wyniki imienne:**

ZA (15)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki  
BRAK GŁOSU (3)

Magdalena Balwierz, Małgorzata Skinder, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (3)

Sławomir Dymczyk, Dominik Lech, Iwona Skotniczna

### **Do punktu 8.**

#### **Zamknięcie obrad sesji.**

Przewodniczący Rady Miasta zaprosił mieszkańców na posiedzenia komisji, które są jawne, każdy mieszkaniec może przyjść, zadać pytanie, czegoś więcej się dowiedzieć.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że kolejna planowana sesja odbędzie się 16.11. br.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie zamknął obrady LXIX sesji Rady Miasta w Myszkowie.

Przewodniczący  
Rada Miasta w Myszkowie

Jerzy Woszczyk

Przygotował(a): Sylwia Cygan